

Touchstone - Oceans Of Time (2013)

Written by bluesever

Friday, 22 March 2019 16:07 -

Touchstone - Oceans Of Time (2013)



1 Flux 6:01 2 Contact 4:52 3 Tabula Rasa 7:04 4 Fragments 3:55 5 Spirit Of The Age 7:25 6 Shadow's End 6:57 7 Solace 2013 4:46 8 Through The Night 4:05 9 Thunder & Crickets 1:03 10 Oceans Of Time 9:24 Bass, Synthesizer [Bass Pedals], Backing Vocals, Guitar – Paul 'Moo' Moorghen Drums – Henry Rogers Guitar [Guitars], Keyboards – Adam Hodgson Keyboards, Lead Vocals, Backing Vocals – Rob Cottingham Lead Vocals, Backing Vocals – Kim Seviour

UK band TOUCHSTONE has been releasing new material on a fairly steady basis ever since they crafted their initial EP "Mad Hatters" back in 2006, and have since then issued a full length live album and four full length studio productions. "Oceans of Time" is the most recent of the latter, and was released through the Hear No Evil label in 2013.

Touchstone' choice of label may not be all that obvious to those familiar with Touchstone as a progressive rock band, as the label does appear to specialize in the more mainstream oriented parts of the hard rock and metal sphere. To my ears this appears to be a natural fit though, as Touchstone to my ears do come across as a band with a potential to reach well outside of the arguably limited spheres of the progressive rock universe. Limited in the sense of a buying audience I might add, as everyone familiar with progressive rock are fully aware that there are few if any limitations to that genre in terms of musical expression.

Strong selling points for Touchstone is that they have a compelling lead vocalist in Kim Seviour, and that they explore a type of music that fits her vocal talents very well. Alternating between fairly soft and smooth verse constructions with harder edged, metal-oriented chorus sequences is a specialty of this band judging by this album, and they are not afraid to craft choruses with strong sing-a-long sensibilities either. Compelling bass lines sets the mood and spirit more often than not, a firm and often fairly hypnotizing core foundation in most compositions at hand on this

Touchstone - Oceans Of Time (2013)

Written by bluesever

Friday, 22 March 2019 16:07 -

occasion. Keyboards are used to contrast and complement the guitars as well as being the key element when creating richly layered, majestic arrangements, and when exploring gentler territories frail guitar and piano notes are used to good effect for the subtler effects too.

There are many fine songs on this easily accessible piece of AOR-oriented progressive rock with metal edges. Personally I find Touchstone to be least interesting when exploring the more AOR-oriented parts of their repertoire. Well made music, but somewhat lacking in identity as I experience those songs. But whenever they add a few subtle additional touches the end result becomes all the more compelling for it as I experience this band, with title track Oceans of Time and Fragments as the songs I'd highlight in this context, the latter of them most of all and a clear album highlight for me.

Accessible hard rock with half a foot inside heavy metal is what Touchstone provides on Oceans of Time, a production that can be regarded as both of the above, as well as AOR, progressive rock and perhaps even progressive metal. It all depends on the listener, and what frames of reference you want to emphasize. An album that merits a check by those fond of easygoing music that resides in the borderlands of the five genres mentioned, and especially if you have a soft spot for bands of that kind sporting finely controlled, female lead vocals.

---Windhawk, progarchives.com

Kapela przygotowała dla swoich fanów trzecią pełnowymiarową część swojej płytowej maszyny i jak zwykle w jej przypadku, poprzeczka została postawiona wysoko. Dobrze to rokuje, bo zespół z płyty na płytę rozwija się w dobrym kierunku...

Krażek zawiera jedenaście kompozycji i bez bicia mogę powiedzieć, że to jest naprawdę bardzo udany album. Przede wszystkim muzyka jest tak osadzona, że wgniata mocno w fotel, każda partia sekcji jest świetnie zaaranżowana, słycać każdy, pięknie brzmiący instrument, a werbel i klawisze po prostu rozwalają. Każdy harmoniczny takt, przyśpieszona perkusja, poruszenie z wolnego w umiarkowany rytm i nabrzmiewanie instrumentarium do tzw. czadu - po prostu super! Utwór oznaczony jedyneką, „Flux”, naszpikowany jest elementami klasyki heavy metalu, a kompozycja nr 8, „Solace 2013”, zaczyna się intrygująco zmodulowanym syntezatorowym wokalem i kotłami, że już jest cudnie, a potem następuje wokalne uspokojenie Kim i... naprzód! Świetny numer. Generalnie każdy utwór odślania jakby całość układanki i pewnej dalszej części czegoś, co już słyszeliśmy lub słyszeć chcemy. Ale to nie przeszkadza.

Touchstone - Oceans Of Time (2013)

Written by bluesever

Friday, 22 March 2019 16:07 -

Touchstone nie chce burzyć schematów, nie przełamuje barier, nie sili się na superoryginalność i nie chce wynajdować prochu. Tego nie potrzeba. Grupa po prostu gra swoje i robi to naprawdę w niezłym stylu.

Podsumowując wydawnictwo „Oceans Of Time”, to jest ono po prostu udane, wszystko jest w nim na swoim miejscu i w określonych proporcjach. Nie mam żadnych uwag do tego albumu, no może oprócz jednej - że jest za krótki. Trwa „tylko” około godziny, a mógłby trochę dłużej. Mocno polecam wysłuchanie najnowszej produkcji kapeli Touchstone z nadzieją, że uda się kiedyś zobaczyć ten zespół na żywo. Ciężkie brzmienie, zwiewna melodyka, świetny aranż, piękne przestrzenie wypełnione klawiszami i wokalami, bardzo interesująca rytmika, przebojowość - czegoż chcieć więcej? Na pewno będziemy w Małym Leksykonie nadal śledzić dalsze losy tej wielce interesującej grupy! ---Robert "Morfina" Węgrzyn, mlwz.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

[back](#)